

**CENY PRZEMIERZYSTY:**

Przemierza miesięczna jednego wydania bez dostawy K 1050, z dostawą K 1250. — Przemierza miesięczna obydwu wydań bez dostawy K 20 — z dostawą K 22. — Przemierza zamieszczona jednego wydania w całym Państwie Północnym K 1250, z dostawą obydwu wydań K 22. — Za zmianę adresu dopłaca się 20 halery. Cena egzemplarska we Lwowie na przewoźny 60 ha! Adres Redakcji i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mł.) Drobiaz ogłoszenia od wyrazu 30 k. (30 L) wstym drukiem 60 k. (60 L) — „Nadejane” lub „Nekrologia” za wiersz nonpar. 3 K (3 Mł.). Komunikaty i powiadomienia za wiersz nonpar. 5 k. (5 Mł.). Do ogłoszeń umieszczanych w numerach świątecznych, rocznikach i niedzielnych dopłaca się 50 procent. W Warszawie odbył się zjazd „Gazety Porannej” i „Gazety Wieczornej” w Biurze dziennikarzy „Promia”, ul. Widok 1. B.

# GAZETA

# WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 po poł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna”)

P. T. interesentów sprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy r. Sokola 4/L. W kopisów nie zwraca się. — Biuro Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5051.

Lwów, środa 28 stycznia 1920

Rok X

## Głos szwajcarski o prawach Polski do Galicyi wschodniej!

## Gdańsk jedną z podstaw hegemonii angielskiej!

## Endecja w rozszczępieniu. Polska ma prawa hist. i etn. do Galicyi wschodniej.

Lwów, 27 stycznia.

Problem wschodni, który silnie uwydatnił chwiejność polityki koalicyjnej wobec Rosji i tak jaskrawo zarysował konflikt między Lloydem George'em a Churchill'em, który entente, a zwłaszcza Anglię, postawił na heraklesowym rozdrożu — problem ten, arcyzawily i trudny, wyłoblił też bruzdę na stronnictwie narodo-demokratycznym, które wprawdzie oddawna już żadnego podobieństwa z monolitem nie ma, z miłą chęcią jednak, acz pełne chaosu wewnętrznych nieporozumień, pragnęłoby uchodzić za uroczysty kanon polityki narodowej.

Tymczasem zaś dziesięcioro endecji — mimo wszelkie pomysły piruety i tricki poszczególnych członków partii — zaczyna się sz. etnie kruszyć, czego dowodem już wcale nie jest historia walutowa. Zaś problem wschodni, bardziej jeszcze skomplikowany, wprowadza zupełny zamęt w obóz endecki.

Zasadniczy zwrot we wschodniej polityce ententy, który wyraził się zdjęciem blokady z Rosji sowieckiej, wywołał w całej Polsce wrażenie picusunu. Lecz bardziej jeszcze druzgocąca niespodzianką stał się on dla stronnictwa demokracjonalno-narodowego, każąc mu z kretesem zwinąć front, od tak dawna pracowicie budowany. Że w takich terminach można się czasem zagałopować, nie zorientowawszy się w porę, jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, a tem mniej frajdującą, że nie zdarza się po raz pierwszy.

Taki właśnie nemilý casus wydarzył się warszawskiej „Gazecie Porannej” (dwa grosze), której najświeższy artykuł: „Ententa trzeci w bolszewikom”, nosi wszelkie znamiona dezorientacji. Organ p. Sądzevicza, nie porozumiewszy się w tej sprawie z zarządem partii, pojechał dalej na dawnym koniku i z dawnym impetem, nie zbliżywszy się — o Nemezis! — ze zmianą warunków i nastroju i zarobił sobie rzetelnie na opnie „enfant terrible”.

Albowiem w ostatnim numerze „Liberum veto” obwieścił p. Neuwert-Nowaczyński, jako „sybarytyczni żydzi Londynu i Paryża prą nas do najrzyzykowniejszej, najkarkołomniejszej i najmniej korzystnej okupującej wojny”; „Gazeta Warszawska” oświadcza, że „zniesienie blokady Rosji nawiązanie z nią przez entente stosunków gospodarczych jest dyktowane niewątpli-

Ciąg dalszy na str. 2 giej.

### Galicya nie może być podzielona!

Losanna, 26 stycznia.

(Tel. wł.) „Gazette de Lausanne” pisze w sprawie Galicyi wschodniej na konferencji pokojowej, co następuje: Polska ma do tego kra-

ju wszelkie prawa historyczne i etn. Galicya nie może być dzielona, jako jeden kraj, zamieszkały przez dwa narody, podobnie, jak Belgia.

## Gdańsk, Fiume i Konstantynopol podstawami supremacji angielskiej w Europie.

Gdańsk, 26 stycznia.

(Tel. wł.) „Danz. Ztg.” donosi: Gen. Robilant, delegat naczel. koalicyjnej Rady wojennej, oświadczył w Senacie, iż kapitalizm anglo-ame-

rykański wybrał Gdańsk, Fiume i Konstantynopol za punkty oparcia dla opanowania Europy środkowej pod względem przemysłowym i handlowym.

## KONSTANTYNOPOL I CIESNINY NIE POWINNY BYĆ MONOPOLI. ŻADNEGO MOCARSTWA.

Rzym, 25. stycznia.

(Tel. wł.) „Giornale d'Italia” pisze: Sprawiedliwa i stanowcza obrona interesów adrytyckich powinna wypaść na niekorzyść interesów włoskich na morzu Śródziemnym. Polityka włoska wobec Turcji powinna być przyjazna. Konstantynopol i cieśniny nie powinny być monopolem żadnego mocarstwa. Władza sultana powinna być zachowana. W prasie francusk. i angielsk. jest tendencja do wywarcia presji na Włochy w kwestyi adrytyckiej z pomocą kwestyi tureckiej.

## ADRYTYK MOŻE BYĆ TYLKO — JEZIOREM WŁOSKIEM.

Rzym, 25. stycznia.

(Tel. wł.) „Popolo d'Italia” pisze, co następuje: Głosy prasy serbskiej wyrażają nadzieję zbliżenia się Włoch i Serbii. „Ziwoť” podkreśla znaczenie polityczne przyjazdu do Belgradu gen. Guidotti i dyrektora rzymskiej „Epoka”. Adrytyk pod względem militarnym może być tylko jeziorem włoskim, pod względem handlowym morzem Italo-Jugosłowiańskim.

## Znaczenie zajęcia Płoskirowa przez Polaków dla ententy

Wiedeń, 26 stycznia.

(Tel. wł.) „N. W. Abendblatt”, omawiając zajęcia przez Polaków linii Kamieniec-Płoskirow,

pisze: Zajęcie to zapewne entencie decydujący wpływ na urodzajne obszary północnej Ukrainy.

## WSCHODNIO-GALICYJSKI RZĄD SOWIECKI W KIJOWIE.

Lwów, 27. stycznia.

(zet.) „Pr. Karpatzka Rus” donosi, że wedle informacji z Kijowa, zjeżdżają się tam członkowie „wschodnio-galicyjskiego rządu sowieckiego”. Do Kijowa przybyli galicyjscy komuniści: Rybak, Baran i Lewickij. Dla tego rządu przygotowano lokal na Kreszczatyku, nr. 41.

## NIUDAŁY ZJAZD STRONNICTWA HETMAŃSKIEGO.

Lwów, 27 stycznia.

(zet.) Z Rosji donoszą do „Wperedu”, że zapowiedziany tam zjazd stronników Skoropadskiego nie odbył się wcale. Na zjazd bowiem przybyli tylko: dr. Longin Cegielski, Szemet z Warszawy, Kowalewski oraz jeszcze parę osób.

wie interesem ekonomicznym, poza którym jednak czai się nadzieja, że wymiana handlowa, której konieczność dla ratowania Rosji bolszewickiej oddawna uznał Lenin, wywoła ewolucję wewnętrzną w systemie rządów sowieckich, umożliwiającą nawiązanie z nim stosunków politycznych”; „Słowo Polskie” w znamiennym artykule z 24 bm. przyznaje słuszność „Prawdę bolszewickiej, która tryumfuje z powodu przetrwania „druku kolejowego” — a dwugroszówka zapoczątkowała nieporównywalnych łapanców logicznych, usiłując wbić w głowy swych parafian przekonanie, że zniesienie blokady Rosji nie oznacza bynajmniej „zmiany stanowiska państw zachodnich w stosunku do Rosji”, sędziąc, że „druk kolejowy” wcale nie został przerwany.

Mało tego. Warszawska „Gazeta Poranna” nie zważa na to, że sam Stanisław Grabski głosił w Sejmie za nagłośnieniem wniosku P. P. S. o zwołanie komisji dla spraw zagranicznych (wniosku, żądającego między innymi pokoju z bolszewikami) — głosował z obawy, „aby w razie nieprzewidywanych jakichś wypadków nie spadła na niego odpowiedzialność”. Dwugroszówka nie wżrusza się tem, że znowu Stanisław Grabski oznajmił współpracownikowi WBK, jako „w stosunku do republiki sowieckiej musimy iść łącznie z państwami zachodnimi”. Dwugroszówka, w przeciwstawieniu do innych organów endekskich, określających obecną sytuację Polską o niezmiernie trudną i skomplikowaną — wydale się wszystkim ogromnie jasne i zrozumiałe. A oto drogi tych rozumowań:

„Wysłanie 200-tysięcznej armii na obronę Kaukazu, a na południe Rosji sił tak znacznych, iż uniemożliwiła to Anglii obsadzenie obszarów plebisycytowych, wreszcie oświadczenie posła angielskiego w Warszawie — stwierdzają dostatecznie, iż mówienie o „kapitulacji ententy przed bolszewizmem” jest absurdem. (1)

Ententa wspomagała akcję zbrojną Koczubaj, Denikina i Judenicza, ale obok broni generycy jednocześnie za wojskami przeciw bolszewickim szły na tereny wyzwolone całe pojęcia żywności, odzież, środków lekarskich. Zrozumiałem jest więc (1), że obecnie, gdy ta droga dowozu została zamknięta, postanowiono dostarczyć ludności Rosji tej pomocy przez zniesienie blokady.”

Niczem więc jest osobliwa położeń Polski, sprzymierzonej z koalicją, która paktuje z bolszewikami, a walczy z rządem sowieckim; niczem zarząca, kładąca ludzi pokotem w Rosji i na Ukrainie, wobec czego raczej należałoby od wschodu zaciągnąć czujny kordon sanitarny; niczem ogromne zrzućcie wojna, potęgające się jeszcze na widok pokoju na zachodzie — „Gazeta Poranna” tłumaczy sobie wysłanie wojsk angielskich na Kaukaz i do Afganistanu najniżej w świecie i uważa, że „roja Polski jasna jest zdecydowana”...

Czyżby p. Sadzewicz odważniejszy był od p. Grabskiego i chciał na swe barki przyjąć odpowiedzialność za akcję militarną Polski na wschodzie?

Chyba, że jest przekonany, iż głosu jego nikt nie słucha...

## Rekojmia potrzebna dla Małopolski.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia.

(A) Podczas wczorajszej, piątkowej dyskusji sejmowej nad potrzebą udzielenia sejmowi wyjaśnień w sprawie polityki zagranicznej, zwłaszcza w sprawie konieczności lub zbędności prowadzenia dalszej wojny z Rosją sowiecką, pan prezes ministrów Skuśki, który — należy to stwierdzić na jego korzyść — pilnie przyłutkuje się rozprawom, śledzi ich przebieg, robi sobie notatki i coraz częściej wstępuje na trybunę, by bądź udzielić sejmowi wyjaśnień, bądź bronić stanowiska rządu, czyli postępuje tak, jak postępują prezesi gabinetu w innych krajach parlamentarnych — oświadczył tożem może za stanowczym, że okoliczność, gdzie ma urzędować pan minister spraw zagranicznych, w Warza-

wie, czy zagranicą, należy już do rządu i do pana ministra, a nie do sejmku.

Forma nie: tak. Lecz tak samo sejm już nie tylko z powodów formalnych, ale także i z powodów rzeczowych, polityczno-państwowych ma prawo wymagać od rządu, by w razie wyjazdu któregoś z ministrów nie ustawał tok pracy w danym ministerstwie, obowiązek tegoż ostatniego udzielania sejmowi wszystkich potrzebnych wyjaśnień i informacji. Pan Patek — rzecz jasna — musi przebywać w Paryżu, skoro jego obecność tamże była i jest potrzebna. Tej jego nieobecności w Warszawie przecież sejm polski nie odczuwałby tak bardzo, gdyby przed jego wyjazdem zagranicę zamianowano parlamentarnego podsekretarza stanu do spraw zagranicznych, posła, który urzędowałby na ulicy Miodowej, równocześnie zaś pozostawałby z sejmem i jego komisją w jak najbliższej styczności.

Sprawę tej nominacji trzeba załatwić natychmiast po powrocie p. min. Patek z zagranicy tem bardziej, że Sejm już podczas powstania gabinetu p. Skuśkiego postawił w zasadzie, że powołanie do życia podsekretarza stanu, i nawet dwóch podsekretaryatów stanu w ministerstwie spraw zagranicznych jest konieczne potrzebne.

I tutaj muszę zwrócić uwagę na okoliczność, którą wczoraj po posiedzeniu sejmowym w rozmowie ze mną poruszył jeden z najwybitniejszych posłów Grupy Pracy Konstytucyjnej. Podkreślił on zalety pana Skuśkiego na stanowisku prezesa ministrów, jego pracowitość, ruchliwość, dorysorientowania się i widoczne postanowienie współpracowania z Sejmem. Tak samo i skład jego gabinetu poza wyjątki nielicznymi, jest bez zarz-

tu. Lecz Małopolska stoi wobec gabinetu pana Skuśkiego z pewnym nieufowaniem, ponieważ ministrem skarbu jest p. Władysław Grabski, który wcale nie jest przyjacielem tej dzielnicy. Posłowie małopolscy boją się, że pan minister skarbu i najdalej będzie używał swojego wpływu na korzyść Małopolski...

Także żarzył gorzko poseł, należący do najbardziej radykalnych polityk doświadczony i rozważny. Z konieczności zatem przychodzi na myśl, czy nie należałoby z góry uspokoić obaw posłów małopolskich w ten sposób, by na parlamentarnego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych powołać posła małopolskiego. Ministerstwu skłonił we wszystkich układach o pożyczkę zagraniczną, mającą następnie posłużyć za podkład dla regulacji waluty polskiej, musi się posługiwać pomocą ministerstwa spraw zagranicznych. Parlamentarny podsekretarz stanu na ulicy Miodowej, wzięty z szeregu posłów małopolskich, miałby sposobność współdziałania we wszystkich, choćby najbardziej zszagolach akcyj pożyczkowej ministerstwa skarbu i zapobieżenia temu, gdyby ewentualnie ta akcja miała — czego zresztą nie przypuszczamy — przynieść uszczerbek Małopolsce. W każdym razie przecież Małopolska miałaby w takim swym niealko mezu zainteresowania na ulicy Miodowej rodzaju reżymu, że regulacja waluty nie przyniesie jej żadnych nowych i nieprzyjemnych nieprzewidywek. Przyczyniłoby się to do utrwalenia pozycji gabinetu pana Skuśkiego i do konsolidacji stosunków międzydzielnicowych.

## Cała Ukraina w rękach powstańców!

Lwów, 27 stycznia.

(zet) Do „Wperedu” donoszą z Winnicy pod datą 20 bm.:

„Denikina wypędzono zewsząd. Idąc na niego przez Ukrainę, bolszewicy nie zatrzymywali nigdzie swoich wojsk. Po miastach stoją załoga oddziały ukraińskie.

Odessa w rękach ukraińskich.

Tam stoi armia Omelianowicza Pawlenki, około 8000 żołnierzy z b. korpusu nadnieprzańskiego Wdowa czerka i oddziały z II i III-go korpusu galicyjskiego. Zarząd miasta spoczywa w rękach Komitetu, wybranego przez partje socjalistyczne: ukraińskie, rosyjskie, żydowskie.

Oprócz Odessy ma Pawlenko Rozdzielne i Birzule.

Powstańców ukraińskich można podzielić na prawobrzeżnych i lewobrzeżnych. Po lewym brzegu Dniepru przodują powstańcom

Ukraiński Centr. Komitet powstańczy, nastrojony po bolszewicku.

Na pograniczu guberni połtańskiej i jekaterynowsławskiej operuje ataman Angeł. W Jekaterynowsławszczyźnie działają grupy Machny, z których zresztą przerzedzone w walkach z bolszewikami, Olejnika Piaterki.

Na prawym brzegu Dniepru kieruje powstańcami „Ukraiński rewolucyjny Komitet republikański”.

Oddziały powstańcze są tu następujące:

1) miejscowości Szpete, Czerkassy i Smile zajmuje grupa Omelczenki, dawna Zielonego, który teraz

organuje dla bolszewików armię ukraińską.

Grupa ta liczy 3000 ludzi.

2) Humań, Kaniów, Lipowiec, Biała Cerkiew,

Taraszcza, Ozirna, Sławiszczce i Nastaszka — to rejon Tutunika, który ma 6—7000 ludzi;

3) W Hajszynie i Żydowskiej Grobli rezyduje Wołhocz z 2.000 ludźmi;

4) Na północ od Żytomierza między Kijowem a Korostenem trzyma się Wołoch;

5) Nowa Uszyca i Mohylów podolski są w rękach Szepela, mającego 10.000 wojska;

6) W mocy powstańców ukraińskich znajduje się również rejon: Samhorodok, Machnowka, Pryłuka, Lwowiec, Fastów i Koziatyn;

7) Bolszewicy zajmują: Kijów, Berdyczów, Popielce, Żmerynka, Rachny, Derażnię, Płoskirów, Bir i Lityń. Są tu wszędzie oprócz bolszewików także powstańcy, działający w kontakcie z nim „borotbistów” (lewica soc.-rewol.) lub „republikańcy” czy zwolennicy dawnej Centralnej Rady Ukraińskiej. Republikański widzą w Żmerynce i Winnicy, „borotbistów” w Żytomierzu, Berdyczowie, Winnicy, Gmieswanu i Odessie.

Ponadto są jeszcze wśród powstańców ukraińskich t. zw. ukraińscy „samostojnyk” (centraliści).

W Winnicy sto także

galicyjska czerwona dywizja,

utworzona z oddziałów I-go galicyjskiego korpusu. Na jej czele stoi Mykka, będący równocześnie komendantem Winnicy.

Krajowa Rada,

w skład której wchodzi: I. Makuch, Mykka, Czajkowskiej, T. Pałaszczyk, Paływoda i Meriang rozwiązała się.

Tak przedstawiała się sytuacja przed 20 stycznia br.

## Życie w Kamieńcu Podolskim.

Lwów, 27. stycznia.

(zet). W „Hronadskiej Dumce” czytamy:

Życie w Kamieńcu Podolskim niemal zupełnie. Jeszcze najwięcej działalności objawia rada miejska.

W jego składzie był tu gen. Krajewski, który walczył z bolszewikami, dlaczego armia polska spotyka się z takim powodzeniem? Tymczasem stanowiska od-

wiedzieliśmy znowu milicja polscy oficerowie. Ich kap. Osetkiewicz wydał rozkaz, że do 25. dnia wszystkie napisy mają być w języku polskim, pod tem zaś może być przekład ruski, rosyjski lub żydowski.

Z Galicyan aresztowano tu Sorobęja z Czortkowa i d. a. Wana na ci-niesienie żandarmia. Ofiarne siołata się w kuchni dla uchodźców. Zapogni wypłnani są jeszcze 400 osobom. Przedostać się z Kamieńca Podolskiego do Galicyi bar-

dzie trudno; czyba przy pomocy znajomego oficera lub za poświadczeniem lojalności ze strony z rządu Domu Polskiego, za co składa się datka na ten dom.

Ludność jest niezadowolona z rekwizycji połów i t. d.

Z gazet wychodzą: bezpartyjny „Nowy szlach“, rocyal-rewołucyjna „Trudowa Hromada“, „Podolska Żiźń“ i „Podolski Kraj“. Dwie ostatnie wydają żydzi.

## Losy wojska ruskiego u Denikina.

Lwów, 27. stycznia.

(zet). „Hromadska Dumka“ donosi:

„Cała armia galicyjsko-ruska po zniesieniu oddziału ochotniczego Szkury-Mamontowa pozostała na miejscu i obecnie współdziała z powstańcami. Tyfus w szpitalach na linii Żmerynka-Winnica został stłumiony. Przyczyniają się do tego trzy angielskie pociągi sanitarne i bielizna (po pięć par na każdego kozaka), otrzymana od armii ochotniczej.

Tyfus szaleje jeszcze w oddalonych miejscowościach, jak Bar i Dumajowce.

Do swojego rozbitcia odnosił się Denikin przychylnie do Galicyan i interpełował Anglię w sprawie wysyłki jeńców galicyjskich z Włoch do Odessy. Pierwsze transporty już przysły i połączyły się z resztą armii galicyjskiej. Początkowo chciał Denikin posłać Galicyan na front carcyński. Ale Galicy nie oparli się temu. Referentem politycznym armii galicyjskiej jest ataman Wołoszczuk, a naczelnym wodzem ataman Mykićka.“

## Kusini o ustąpieniu Clemenceau.

Lwów, 27. stycznia.

(zet). „Ukraiński Hołos“ zamieszcza artykuł p. n. „Polityczny trup“, z którego godzi się przytoczyć wstęp następujący: „De mortuis nil, nisi bene“ — mawiali starożytni Rzymianie! Od tej zasady wszelako można odstąpić, mówiąc o Clemenceau. W historii Ukrainy będzie nazwisko Clemenceau postawione na równi z najgorszymi jej wrogami, t. j. obok całej genealogii carskich despotów od Piotra Wielkiego. Clemenceau dbał nie mniej od nich o to, żeby nie powstała Ukraina, bo ona w związku z wrogami Francji byłaby dla niej groźna. Clemenceau chciał pozyskać dla Francji Polskę, a Ukrainę miała być nagrodą dla wspólników Francji. Dlatego wszelkie decyzje Rady najwyższej w Paryżu, mające zapasć na korzyść Ukrainy, czy to za staraniem delegatów amerykańskich czy angielskich, potrafił ten dziadka zawczasu usunąć lub co najmniej decyzję odroczyć na później. Wiele krwi ukraińskiej polało się na wszystkich pobożewiskach z winy tego dyplomaty francuskiego, przez niego polityka międzynarodowa ciągle oszukiwała Ukrainę. W pertraktacjach z reprezentantami ukraińskimi wszyscy dyplomaci byli za przyznaniem Ukrainie samodzielności. Ale gdy zeszli się na wspólne narady, sprawa Ukrainy ciągle jeszcze nie była dojrzała do rozstrzygnięcia. Clemenceau, a nie kto inny, był na tych naradach tym złym duchem Ukrainy i jako taki przejdzie na czarną kartę historii wywoleńczych ruchów ukraińskich. Nigdy nie wspomni go Ukraina dobrem, lecz złem słowem.“

dem polskimi a gen. Denikinem. Do Rostowa i na Syberję

wyjechały specjalne misje polskie,

mające na celu nawiązanie ścisłych stosunków z rządem odradzającej się Rosji

Polacy rozumieją, że czynna pomoc dla Rosji obecnie, gdy Rosja przeżywa ciężką chwilę, może trwalej od wszystkiego zabezpieczyć im w przyszłości pomoc potrzebego narodu bratniego. Dlatego powinni przyjść z pomocą realną.

Mi nowa armia polska stawia czoło wojskom sowieckim na froncie długości 600 wiorst, od Dźwińska do Kamieńca Podolskiego. Wspaniała dyscyplina żołnierzy i zaopatrzenie armii w dostateczną ilość materiałów wojskowych zapewnia powodzenie operacyom ofenzywnym wojsk polskich przeciw bolszewikom na wypadek

zawarcia sojuszu polsko-rosyjskiego.

Osobliwsze znaczenie miałyby te operacje na północnym odcinku frontu w okolicy Dynaburga, gdzie mogłyby wspomagać akcyę armii północno-zachodniej rosyjskiej, oraz na froncie południowym, gdzie skombinowana akcyja wojsk polsko-rosyjskich mogłaby zagrozić bolszewikom, działającym na Ukrainie. Akcyja w centrum w kierunku wschodnim i zajęcie Dniepru, zagrażałoby trwale prawemu skrzydlu wojsk sowieckich, co znacznie ułatwiłoby sytuacyę armii ochotniczej na innych frontach.

Co prawda, obecnie trudno o podjęcie jakiegokolwiek akcyi, której przeszkadzałyby silne mrozy, ale z nastaniem wiosny plan taki jest możliwy do uskutecznienia i należałoby przygotować się do niego.

Czwórporozumienie doskonałe zdało sobie sprawę z sytuacji i jest gotowe do wyzyskania wymienionych zalet armii polskiej. Atoli wiadomości, nadchodzące z Rosji południowej i z Polski mówią, że pomimo warunków politycznych i wpływu Europy

w dążeniach Polski odgrywa rolę też strona moralna.

Ta okoliczność skłania nas do wiarę, że

bratnia, świąteczna Polska w krytycznej chwili dla Rosji wzmocni węzły bratnie

i znajdzie się razem z bohaterką Jugosławią na polu walki o wielką i wolną Rosyę“. Godzina wybiła, bracia Polacy, czas do czynu! Oswobodzona i odbudowana Rosya nie zapomni o waszej pomocy, danej jej w chwili nieszczęścia. Wasza ręka pomocna będzie symbolem wiecznego, bratniego sojuszu“.

## Z objawów man i prześladowczej na odowej demokracji.

Lwów, 27. stycznia.

(et) Z chwilą ustalenia kursu marek do koron drogą ustawy sejmowej, otrzymały giełdy z ministerstwa skarbu polecenie zaprzestania notowania kursu marek, ponieważ kurs ten już autorytatywnie został ustalony, a giełda, podając ewentualnie niższe dla marek notowania, mogłaby przeciwdziałać tendencyom ministra skarbu. Giełdy małopolskie zastosowały się do polecenia ministra skarbu i ogłosiły, że zaprzestają notować kursa marki polskiej.

Centralny organ tendencyi „Gazeta Warszawska“, niezorientowawszy się, o co chodzi, a cierpiąc w stosunku do Galicyi na nieuleczalną manię prześladowczą, rzuciła się na Małopolskę za nakazaną przez rząd uchwałę giełd nie notowania kursu marek słowami między innymi następującemi:

„Jak donosi „Kurjer Polski“ zapewne nie bez ukrytej radości, zarząd giełdy krakowskiej postanowił wczoraj nie notować kursu marek polskich.“

Zuchwałstwo żydowskie nie ma granic i posuwa się aż do jawnej walki z państwem polskiem, bojkotując jego walutę.

Czyżby nasz rząd nie miał środków ukroczenia tego rodzaju oburzających postępów i nie potrafił przydomnieć pp. bankierom galicyjskim,

## Głos rosyjski o pomoc Polski przeciw bolszewikom.

Za Napoleona a teraz. — Pod protektoratem Rosji. — „Maniacy i marzyciele“. — Sprawa polska w czasie wojny. — 3. czerwca 1918. — Udział Polski w sprawach rosyjskich. — Polska a bolszewizm. — Misje polskie w Rosji. — Siła armii polskiej. — O sojusz rosyjsko-polski. — Strona moralna pomocy polskiej.

Lwów, 27. stycznia.

„Stawianskaja Zarża“ przynosi artykuł wstępny pt.: „Rosya a Polska“, który ze względu na jego wagę przytaczamy w dośłownym przekładzie:

(zet) „W ten lub inny sposób winniem być odbudować Polskę — jedyną prawdziwą podstawę gmachu ogólnoeuropejskiego“ — rzekł Napoleon w swoich pamiętnikach. Wiek z górą minął od tego czasu i dopiero obecnie dyplomacya europejska naprawiła wiekową pomyłkę i wina Polska weszła do rodziny samodzielnich państw w charakterze równoprawnego członka.

Trzeba zaznaczyć tę analogię, która prosi się przy porównaniu czasów Napoleona z obecnymi. Teraz, jak i wówczas decydował się o szeregu złożeń, niekiedy nawet egzotycznych kwestyi.

Wojna światowa, zdawało się, cofnęła sprawę polską na tylny plan. 20-milionowy naród polski został skazany na pozostanie pod protektoratem Rosji. Z początkiem wojny konieczność prowadzenia jej na terytorium polskiem zmusiła rząd rosyjski do wydania pamiętnej odezwy zwierzchniego wodza w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, w której obiecał Polsce niezawisłość. Ale ówczesny rząd rosyjski nie wyskoczył poza obietnicę. Próby Polaków celem uzyskania rękopmi zagranicznych dla tej obietnicy spotkały się z całkowitą obojętnością Europy. M carstwa centralna działały tylko w „swoich celach“, czwórporozumienie partryło na Polaków, jak na

maniaków i nierozumnych marzycieli.

W Rosji zaś każda próba podjęcia przez Polaków sprawy obietnic była uważana za niewczesną i nawet, co więcej, za objaw „nieprawomyślności“. Nawet Sazonow, uważany za przyjaciela Polski, mówił o niezawisłości Polski nie inaczej, jako o liście cesarza rosyjskiego. Europa była jeszcze więcej stafa w swoim desinteressement w sprawie polskiej. Wówczas, gdy już 5. stycznia 1917 r.

w rozmowie z hr. Wielopolskim obiecał Mikołaj II. ustanowienie rządu konstytucyjnego w Polsce, sejm i armii narodowej, Europa nie przestawała rozpatrywać kwestyi polskiej, nie jako sprawy ogólnoeuropejskiej, lecz jako sprawę wewnętrzną Rosji. Pamiętne są wystąpienia Pichona 27. grudnia 1917 r. i Li yd Georgea 5 stycznia 1918 r.

Polska była u nich nieodłączną częścią Rosji.

Dopiero później, gdy bolszewizm zdziałał swoje, gdy sojusznicy stanęli wobec pokoju brzeskiego, przypomnieli sobie Polskę. Dzięki kombinacyom politycznym i rachubom „sprawa drugorzędna“ została wysunięta na pierwszy plan. Wobec sojuszników stanęła nowa groźba, jaką zobaczyli w możliwości nowych ugrupowań na wschodzie, zdecydowali się więc na oddzielenie najmniejbezpieczniejszych żywiołów przedziałką izolacyjną.

Ta przedziałka była niezawisła Polska.

Dnia 3. czerwca czwórporozumienie ogłosiło stwżenie niezawisłego państwa polskiego z dostępnem do morza. Plan Napoleona został wypełniony.

Jako równoprawny członek wstąpiła teraz Polska na arenę międzynarodową.

Polacy winni wziąć udział w rozwiązaniu sprawy rosyjskiej.

Motywem ich udziału, oprócz ogólnoeuropejskich, może być i ten, że bolszewizm jest dla Polski niebezpieczniejszy, niżli dla kogo innego. Zwycięstwo Rosji sowieckiej, ciężającej z przyczyn naturalnych do Niemiec, grozi postawieniem między państwa między młotem a kowadłem. Ku Niemcom Polska nie zbliży się. Zgoda z Rosyą bolszewicką byłaby równoznaczną z wyrzeczeniem się niezawisłości. Pozostaje Rosya antyboższewicka. Polacy zrozumiali to i stąd ich dążenie do zbliżenia z Rosyą odradzającą się. Ostatnie wiadomości mówią o rokowaniach, rozpoczętych między rzą-

że nie są w prowincji austriackiej, lecz w wolnej Polsce?”

Słuszną dodaje uwagę warszawski „Kurier Polski” do opisu faktu tego, iż zdradza on już nie tylko niski poziom etyczny, na którym się rozgrywa polemiki prasowe narodowej demokracji, ale tuż, w jakiej analfabeci ekonomiczni ośmielają się u nas nie w Ryczywole jakimś, lecz w stolicy państwa, zabierać głos w sprawach publicznych.

## Nowa synekura endeccka.

Warszawa, 25 stycznia.

„Kurier Polski” pisze:

„Ustąpienie p. Klobassy i nominacja na jego miejsce p. Widomskiego, wywołały w sferach naftowych żywe poruszenie. W pewnym kierunku akt ten oddziałł dodatnio na wewnętrzne stosunki w świecie naftowym; świat ten, zawsze rozdarty na wrogi, zwalczające się zawzięcie obozy, może poraz pierwszy od swego stworzenia zjednoczył się we wspólnym zapatrywaniu, że zmiana na stanowisku prezydenta Urzędu Naftowego, że zastąpienie człowieka w każdym celu fachowego urzędnikiem nie obeznanym zgola z zawłymi stosunkami naftowymi jest grubym błędem.

Jednocząc w tym względzie producentów i rafinerów, rafinerów t. zw. czystych i rafinerów-producentów, p. Grabski dokonał cudu. A'e praktyczny rezultat cudotwórstwa tego rodzaju będzie dla przemysłu naftowego, który, jak każdy przemysł, nie znosi dyletanckich z nim eksperymentów, oplakany.

Czy oprócz chęci mianowania p. Widomskiego były jeszcze inne przyczyny tej zmiany, nie wiemy. W każdym razie na nominację nowego prezydenta wpłynęły względy wcale nie rzeczowej natury. Prawdopodobnie zdecydowała tu polityczna przynależność do stronnictwa, w którego programie posady zawsze większą grały rolę, niż zasady. Pod tym względem p. Widomski był z politycznego punktu w dzenia p. ministra skarbu istotnie kandydatem bardzo wybitnym a apolityczny zupełnie jego poprzednik mierzyć się z nim nie może.

Rozpoczyna się więc już drugi okres obsadzania wysokich stanowisk w państwie nie na podstawie uzdolnienia i wykształcenia fachowego, lecz na podstawie partyjnego wyznania wiary. Pierwszy okres zakończył się wielkim bankructwem tego systemu w lipcu r. z. — i ten drugi nie potrwa długo. Realne potrzeby ludności są silniejsze od wszelkiej taktyki stronnicej!

## Co mają robić posiadacze hrywien?

Lwów, 27. stycznia.

Otrzymujemy na powyższy temat następujące słuszne uwagi:

Za czasów rządów ukraińskich w Galicji wschodniej była oprócz waluty koronowej w obiegu także waluta ukr., t. j. hrywny i karbowanice i był rozkaz przyjmowania tychże na równi z koronami. Kupcy, przemysłowcy i rolnicy zmuszeni byli niejednokrotnie pod presją przyjmować hrywny i karbowanice, oddając za to swój towar i produkt. Kupcom niejednokrotnie zabierano całe zapasy towarów, wypłacając im za to walutę ukraińską.

Po odbiciu przez Polskę Galicji wschodniej, kto był sprytniejszy, ten zdołał walutę ukraińską zamienić na korony, lecz większość część posiadaczy nie zdołała się ich pozbyć, w ślad zaczęli więc posiadając innej monety, prócz hrywien, wszelki ruch handlowy, przemysłowo-wytwórczy musiał siłą faktu ustać. W ten sposób zniszczono jednostki kompletnie rujnując ich zupełnie albowiem zabierając im towar który stanowił ich jedyny majątek, odebrano im zupełnie sposób egzystencji.

Polska przyniosła narodowi swobodę, lecz jeśli gdzie o posiadaczy hrywien, których mienie zabrano, oddając im za to hrywny, to do dziś dnia

nie pomyślano wcale, co ci biedacy mają czynić, z czego mają żyć, prowadzić swój przemysł i warsztaty pracy

Czy w Polsce nie znalazłoby jakiejś rady dla tych ludzi i dania im możliwości dalszej egzystencji, leży to bowiem w interesie Państwa, aby wskutek winy innych nie cierpiał na tem n. ród. Zdało się, że możnaby tę szkodę zaręczyć, od posiadaczy hrywny i karbowanice ściągnąć, a wypłacić walutą Polską. Polska byłaby w posiadaniu waluty ukr. i za tę upomnieliby się, względnie mając obecnie w ręku egzemplary, na Ukrainie ściągnąć mogłaby.

Takim postępowaniem w obecnych czasach zaskarbiłby sobie Wysoki Rząd Polski nieograniczoną miłość, niejednego przyciągnąłby na zawsze

Pp. Posłom z Małopolski pod rozważę

Jeden z interesowanych.

## Rocznica powstania styczniowego w Kołomyi.

Obecność ks. biskupa Bandurskiego. — U krzyża powstańców. — Uroczysty wieczór w sali Kasy oszczędności.

(Koresp. własna „Gazety Wieczornej”)

Kołomyja, 23. stycznia.

Obchód rocznicy powstania 63 r. wypadł w naszym mieście imponująco. Urządzeniem jego zajęła się wojskowość wraz z miejscowymi towarzystwami. Po solemnym nabożeństwie w kościele OO. Jezuitów, w czasie którego wygłosił złousty ks. biskup Bandurski przepiękne kazanie, ruszył obrzymi pochód, poprzedzony kilkoma batalionami wojska, oraz muzyką ku Rynkowi. Tu ustawiono specjalną trybunę dla szczupłej g. powstańców 63 r., mieszkających w Kołomyi. Skład to im hołd wojska, pochylili się przed o-praszonymi sławizna bohaterami szandary wszystkich towarzystw, korporacji i cechów, zaśmiały się ku nim oczy naszej dziecięcej młodzieży. Pochód ruszył ku cmentarzowi, gdzie u krzyża powstańców złożono wieńce.

Przemówił w imieniu tych, co walczyli w r. 63 p. marszałek Łążyński. Cieszył się w swej mowie, że doczekał się wolności, że zobaczył tę Polskę, za której swobodę znośił trudy krwawe i niepodległość. Nas — mówi — młodych nazywali „trzęsiv” ludzie — szłońcami, a jednak te nasz o-rzędny protest przeciw gwałtowi przemocy był wielomiejnnej woli, wybicia się na polność. Po mowie powstańca p. Szymeczki, który w krótkich słowach opisał swe przygody i wrażenia, przemówił ks. biskup Bandurski. Typiczne rzesze zebranych słuchały z zapartym oddechem tego natechnionego biskupa-patrioty, którego też słow zapasały się w duszach słuchaczy niezatartym symmatem. I można było widać żołnierzy, co w zawierusze wojennej stwardniałi, jak ze lżą w oku słuchałi tych wzniosłych słów, płynących z tej mawskróś duszy polskiej.

Po salwach na cześć poległych przemówił ppłk. Rychłiński w krótkich, treściwych a doniosłych słowach.

Z pieśnią na ustach „Nie rzucim ziemi” rozeszła się publiczność do domów, podnieśliśmy duchowo, jakoś silniejsza i z uczuciem dumy na swe bohaterskie tradycje narodowe.

Tego samego dnia odbył się uroczysty wieczór w sali Kasy oszczędności. Po pięknych słowach wstępnych por. Dr. cza wypełniły program u-diatne chóry tut. tow. muzycznego im. Moniuszki, deklamacje, oraz prolog i IV akt „Dyktatora.

J. B.

## NADESŁANE.

SPECYALISTA CIOROB SKÓ INI CH I WENERYCZ.

**Dr. A. SCHWARZ**

sekundaryusz szpitala powszechn. przeprowadził się na ul. Słowackiej 1 (w przelazie ul. noczyj). 1957

SPECYALISTA CIOROB SKÓ INI CH I WENERYCZ.

**Dr. BERGER**

1.092 ulica Sykstuska 1. 13.

**Dr. W. GROB i H. GROB**  
Lwów 1, Karola Ludwika I. czba 23. 17967

## ARONIKA

Repertuar Teatru miejskiego.

We wtorek, 27. stycznia o godz. 7 wiecz „Księżniczka dolarów”, operetka L. Falla.

We środę, 28. stycznia o godz. 7 wiecz. „Aida” opera J. Verdi'ego.

—

Repertuar Teatru wodewilowego.

(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stołfiskiej ul. Leżanów 1. 1). 2039

Wtorek 27. stycznia o godz. 7.30 wieczór: po raz pierwszy „Sąd w Ameryce”, operetka; „Pierwsza noc”, farsa; Balet; Rewietka.

Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka w sali „Casino de Paris” (ul. Rejtana 3).

Program XIII. od piątku 23 stycznia codziennie o godz. 8-mej wiecz.

Gościłny występ! Romuald Cierasiński, jako „Karawanarz”. Paulina Noskowska — piosenki liryczne, Anda Kitschman, Marek Windheim w nowych numerach solowych. „Sen Salomona Pomeranca”, sketch w I akcie Konrada Toma, grany w teatrze „Czarny Kot” w Warszawie przez trzy miesiące z rzędu — z p. R. Cierasińskim w roli tytułowej. Nadto biorą udział: Marya Czajkowska, Anda Kitschman, Michał Halcz, Zbigniew Orwicz, Jerzy Rygier, Marek Windheim. W przygotowaniu nowa rewia p. t. „Gwałtu, co się dzieje!”.

Bilety od 9—5 w składzie nut G. Seyfarta (ul. Akademicka 6), a od godz. 6-tej wieczorem przy kasie teatru 2031

—

Komitet Rządu prasy, który odbędzie się w najbliższą sobotę, postanowił celem uniknięcia ścisłu ograniczyć ilość kart wstępu. Mimo to przez pierwsze dwie godziny będą zapewne tańce nieco utrudnione, ze względu jednak, że jest to wieczór o charakterze reprezentacyjnym i przybędzie nań wiele osób głównie dla zaznaczenia swej życzliwości wobec Tow. Dziennikarzy polskich, już po pierwszym kadrylu rozwinię się w całej pełni ochocza zabawa, zwłaszcza, że Kasyno i Kolo lit. art. odstąpiło wyjątkowo na ten R. ut prasy znaczną część swoich górnych sal klubowych. Karty wstępu na podstawie zaproszeń wydawać będzie sekretaryat Kasyna i Kola lit. art., który odbędzie się 7 lutego, nadeszły już 8-ej wiecz. Karty honorowe uprawniają do wstępu na salę. Datk za karty honorowe należy składać w Miejskiej Kasie oszczęd. ul. Wałowa 9. na rachunek Tow. Dziennikarzy polskich.

Mianow. Naczelnik Państwa mianował dra Karola Malsburga zwyczajnym prof. hodowli zwierząt, zaś dra Kazimierza Ideszewskiego nadzwyczajnym prof. miernictwa elektrotechnicznego w szkole politechnicznej we Lwowie, dra Ksawerego Lewkowicza rzeczywistym prof. zwyczajnym pedyagii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dra Edmunda Bularda prof. zwyczajnym archeologii klasycznej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Z życia młodzieży akademickiej. Z wydziału Czyteln. akademickiej otrzymujemy następujący komunikat: W odpowiedzi na apel, wystosowany przez Senat Akademicki do młodzieży w 259 rocznicę założenia Wszechnicy Lwowskiej, udała się do p. Rektora Uniwersytetu, z inicjatywy „Czyteln. Akademickiej” delegacja młodzieży która przez urta przewodniczącego Czyteln. złożyła uroczyste oświadczenie, że młodzież wzglę-

**Czas odnowić przedpłatę!**

czna za publiczne uznanie jej zasług, wyrażone w odezwie, podejmując jej hasło pracy i obowiązku — i na tej drodze będzie dążyć pod przewodnictwem swych nauczycieli do utrwalenia naszego bytu państwowego. W końcu wyraża delegacja gorące podziękowanie M. gnificency, Rektorowi dr. Halbanowi za serdeczne i pełne opiekuńczej troski odnośnie się do młodzieży. D. 17 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Czytelni Akademickiej, na którym przyjęto do wiadomości sprawozdanie zastępującego Wydziału za lata 1918 i 1919 i udzielono temuż absolutorium. Przyjęto również nowy statut, rozszerzający cele i zadania Czytelni, oraz dokonano wyboru nowego Wydziału. Wybrano również sąd koleżeńcki i komisję rewizyjną oraz uchwalono wysokość wkładki. Obecnie wrem w nowym Wydziale gorączkowo pracą, celem przygotowania odpowiedniego materiału dla delegacji int. młodzieży akademickiej, która w liczbie 20 udaje się 29 bm. na Zjazd Polskiej Młodzieży Akademickiej w Warszawie.

† Franciszek Koppel-Elfeld, docent uniwersytetu drezdeńskiego, redaktor, następnie zaś dramaturg teatru nadwornego, zmarł w Dreźnie w 81 roku życia. Z obfitej jego twórczości na polu dramatu, powstanie miały tylko komedye, pisane na spółkę z Schöthanem, a troskliwie dopasowywane do „gustu“ publiczności: „Comtesse Guckerl“, „De Goldene Eva“ i „Renaissance“, z których u nas znana była tylko ostatnia, i chy wielce fabrykat, który dla swych „wypróbowanych“ efektów długi czas utrzymywał się na scenie.

(g) „Gazeta Wspólna“ w Poznaniu. Wskutek strajku drukarzy (oczywiście!) wszystkie czasopisma codzienne w Poznaniu widziały się zmuszone zawiesić swe wydawnictwa, wydając wzajemnie jeden wspólny dziennik pt. „Gazeta Wspólna“. Pismo to, wychodzące na formacie zbliżonym do „Kuryera Poznańskiego“ obejmuje jedną dużą karkę i łączy w sobie ośm wydawnictw polskich oraz trzy niemieckie. Uderza dzwoniąca jasność polskiej prasy poznańskiej, która całe dwie szpalty oddała w tym wydawnictwie piśmie niemieckim. Ciekawi jesteśmy, co powiedziałaby o tem opinia, gdyby stała się coś podobnego w dawnej Galicji, np. Lwowie? Ale co wolno „najlepszemu“ części Polski“ to nie tobie — Galicjo!

Wystawa Architektury Lwowa. W przyszłym miesiącu urządza „Kolo Architektów polskich“ we Lwowie wystawę architektoniczną, obejmującą prócz projektów i modeli, wystawę architektury Lwowa. Komitet zwraca się z prośbą do wszystkich, którzyby posiadali rysunki, akwarele, drzeworyty, akwaforty i t. p. przedstawiające bądź to widoki ulic i placów, bądź to poszczególne budynki czy pomniki Lwowa, aby raczyli porzucić się osobście lub listownie z Komitetem wystawy najpóźniej do 10 lutego b. r. w lokalu Tow. poln., Lwów, ul. Zimorowicza 9. Za ekspozycję Kolo Architektów bierze pełną odpowiedzialność.

Treść nowego numeru „Przeglądu Światowego“. H. Morawski: Pod rozważ. S. Gralawski: Salve Polonia! (dwukrotnie konfiskowane przez Niemców). F. Zwilski: Kaganiki bajowe. Ruch wydawniczy. J. K. M.: Etyka dziennikarstwa. Naokoło świata: Życie Polaków na Syberji. H. Cyganska: Teatr Reduta. Teatr Polski. J. K. M.: Teatr Dramatyczny. Lublin: Teatr „Raj“ H. Korespondencya teatralna ze Lwowa. Przegląd Wojskowy. (Rozkaz do Armii. Statystyka wojny i t. d.) Poznaj Polskę. Filatelistyka. Kinematografia. Sport. Sprawy Kobiety. (Konkurs najpiękniejszych kobiet w Polsce). Przemysł i Handel. Rola. Humor i Satyra. Zagadki do nagrody. Odpowiedzi: grafologa i fotologa. Korespondencya prywatna. Przewodnik międzynarodowy i t. d. Zeszyt zawiera 52 stron druku i kilkadziesiąt ilustracji. Adres Redakcyi i administracyi: Warszawa, skrzynka pocztowa 135. Sienna 23.

Wieczór taneczny pod ficerów DOG. odbył się wczoraj pod protektoratem szefa sztabu DOG. w sali Domu Narodnego. Niczem nie przypomniał on tych dawnych za czasów austr. — nie widać było sumasznych i czerwonych pliczków feldwebli austriackich, ale uwijały się pary młodych podoficerów, podporuczników i oficerów. Gdzieś tam gdzie tylko przewinał się jakiś starszy wiekiem sierżant. Zabawa była obojętna, miła i pełna taktu.

W zastępstwie szefa sztabu jawił się pułkownik Mansz, inspektor jazdy i artylerji DOG., sympatyczna postać pułkownika w okularach, ale w obliczu marsowem i rozzummem po ojcowsku. Pułkownik rozprzął półnacza. Prócz tego byli: Delegacye oficerów II. i III. oddziału DOG., por. Jarosz, Wiliński, ppor. Wójcicki i inni. Dochód z zabawy przeznaczono na wdowy i sieroty poległych w obronie Lwowa. Przygrywała doskonała muzyka 5 p. art. ciężkiej. Pracami komitetu kierował jednoroczny sierżant rach. Tadeusz Lutezyn.

Teatr Wielki w Poznaniu wystawił po raz pierwszy komedye Henryka Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli“, która przeleciała już wszystkie sceny polskie. Cała prasa poznańska podkreśla jednogłośnie ogromny sukces komedyi, wypełniającej po brzegi już po raz szósty obszerną widownię Teatru Wielkiego. Sceniczne wdory dzieła i szalony humor komedyi wystąpiły w całej pełni dzięki doskonałemu wykonaniu pod reżyserją Gustawa Rasińskiego. Jak świadczą recenzje, był to zarazem tryumf tak chlubnie zapisanego w historii teatru lwowskiego aktora. Rasiński w roli Gyzmsa swą grą brawurową i daleką od szczy porwał chłodną publiczność i surową krytykę poznańską. Komedyi Zbierzchowskiego wróża długi żywot na deskach Teatru Wielkiego.

Nowe niemieckie tłumaczenie „Sonetów krymskich“. Nakładem monachijskiej firmy wydawniczej Roland-Verlag ukazał się nowy przekład „Sonetów krymskich“ Adama Mickiewicza p. t. „Sonette aus der Krim“. Przekładu dokonał Artur Ernest Kutra z wielkim pietyzmem. Jest to może bodaj najlepsze tłumaczenie niemieckie Mickiewicza, dające czytelnikowi istotne wyobrażenie o piękności oryginału.

(zet) Paryski organ Petlury. „France et Ukraine“ — tak nazywa się tygodnik francuski, wydawany kosztem dyrektora ryatu Ukrainy zachodniej w Paryżu, w formacie olbrzymiego arkusza papieru. Za redaktora podpisał go Francuz E. Houtain. W artykule programowym czytamy: Czy zamiast iść za chimera odbudowania dawnej Rosji nie byłoby lepiej wzmocnić siły aliantów rumuńskich i polskich, pozwalając odrodzić się i rozwinąć niezawistą Ukrainę, szczerzej przyjaźniące swoich bezpośrednich sąsiadów? Tę tezę chcemy popierać w naszym piśmie. Zarówno Ukraina, jak i Polska może być pewna i pożyteczną sojuszniczką Francji.

Ile kosztuje ożenienie się w Paryżu? C. najmniej 20 tysięcy franków. Koszt ten tak oblicza kronikarz „Journala“: Cztery bukiety przy okazji oficjalnych zaręczyn, po 60 franków każdy — razem 240 franków. Pierścienek zaręczynowy 2000 franków, dwie obrączki 200 franków, nowa ubrania pana młodego wraz z kapeluszem i obuwiem 1000 franków, suknia panny młodej wraz ze ślubnym welonem i aksamitnymi pantofelkami 2000 franków. Skromna wyprawa, bez żadnych hafów i koronek 3000 fr. Meble salowe (imitacja Ludwika XV-go) 4000 fr., urządzenie pokoju jadalnego 3000 fr., pokój sypialny w stylu Ludwika XVI 4000 fr., urządzenie kuchni 1500 fr. W dniu ślubu ceremonia kościelna wraz z mowkami 400 fr., ucztę weselną na 50 osób, licząc na osobę po 40 fr. — 2000 fr., dziesięć dorożek po 80 fr., przyczem po 10 fr. napiwk dla każdego woźnicy — 900 fr.

Do wiadomości władz magistrickich. Piszą nam z miasta: Kasyerka jatki miejskiej na Lyczakowie nie chce przyładować drobnych pieniędzy (2-koron. i 1-koron.), mówiąc, że nie jest obowiązana liczyć. W ub. niedziele rzeźnik na rozkaz tejże kasyerki wydał sprzedane już mięso i słoninę pewnej klientce, a podobno zdarza się to nie po raz pierwszy. Wskazaniem by było, żeby tę kasyerkę i zbura rzeźnika pouczyć, jak mają się zachowywać i że obowiązkiem ich jest przyjmować każdą będącą w obiegu monetę.

Pogrzeb obrońcy Lwowa. 24 bm. zmarł po 9 mles. ciężkiej chorobie ppor. Łyszczarczyk Bolesław, słuchacz praw, zasłużony w sprawie oczyszczenia jako żołnierz II bryg. Legionów polskich i uczestnik wszystkich jej walk, następnie dzielny obrońca Lwowa i kresów wschodnich. Pogrzeb odbędzie się 27 bm. o g. 3 pop. z kaplicy Poltechniki na cmentarzu Obrońców Lwowa.

O kooperatywie „Jedność“. Odnośnie do wiadomości z przed kilku dni pod tytułem „Kooperatywa „Jedność“ skompromitowana“ otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: 1) Dr. Groński jest właścicielem domu handlowego we Lwowie i jako taki nigdy nie był i nie mógł być naszym przedstawicielem. 2) Powyższy dom handlowy został wyprowadzić upoważniony przez „Jedność“ do czynienia starań o towary, posiadając już pełnomocnictwa tego rodzaju również od Urzędu Zyrnowskiego w Poznaniu. Bartłojewego Zakładu arrowizacyjnego, Miśkowskiego Zakładu Arrowizacyjnego we Lwowie i innych, — lecz stanowczo nie był upoważniony przez nas do sprzedaży jakiegokolwiek z zakupionych dla nas artykułów. O dalsze wyjaśnienia w tej sprawie zwróciliśmy się już do Państwowego Urzędu Zaopatrywania Artykułami Pierwszej Potrzeby (Puzap), oraz do osób wartygodnych w Warszawie.

(s—) Falszywe leje. Z Banku narodowego w Galaczu ukradziono jeszcze niezapłacone wykonane banknoty po 20 lei. Pieniądze te zostały przewiezione przeważnie na Bukowinę i tam puszczono w obieg. Policja czerniowiecka jest tem niemalo zaniepokoiła, to też wydała różne zarządzenia, które wszelako na niewiele zdały się.

(zet) Nowoczesny Pugaczew. W tajdze Maryińskiej w gub. tomskiej jawił się nowy awanturnik — kapitan Pugaczew, który napawa przestraszeni cały teren kopaniami. Wydał on rozporządzenia dla kopali złota, ustanawiające cenę złota, za niestosowanie się zaś do nich grozi karną kary majątku. Małe kopanie ograbia Pugaczew na czele szajki awanturników. Do tajgi wysłano wojsko dla walki z Pugaczewem.

(zet) Sprawa p. Ossowskiej, urzędniczki ruskiego Komitetu obywatelskiego, aresztowanej jeszcze w październiku ub. r. i pozostającej dotąd w aresztach lwowskiego sądu polowego, została przez ministerstwo w Warszawie dawno załatwiona wnioskiem na wypuszczenie aresztowanej na wolność. Ale decyzja ta „zagrzęzła“ gdzieś we Lwowie, a p. Ossowska siedzi dalej w areszcie. W sprawie tej odniesiono się znowu do Warszawy.

Nowa choroba zatrucia. Z Delstergu donoszą: Szerząca się tu od pewnego czasu dziwna choroba zatrucia zatacza coraz szersze kręgi. Wiele osób musiało się poddać odcięciu palców u rąk, owładniętych gangreną. Sfery lekarskie nie mają dotąd najmniejszego pojęcia o istocie tej dziwnej choroby i nie umiela też jej przeciwdziałać.

(—) Z rozpaczem za cieniem. Przedwczoraj zmarł Zygmunt Wais, adiunkt namiestnictwa. Śmierć ojca tak przygnębiająco oddziaływała na 19-letnią jego córkę Maryję, iż ta wczoraj w południe w zamiarze samobójczym rzuciła się z ganku III. piętra przy ul. Gródeckiej 1. 2. Śmierć nastąpiła natychmiast. Desperatka pozostawiła karkę następującej treści: „Wybaczenie, że robię wam tyle przykrości i kłopotu, ale cios dla mnie, za wieki“.

(—) Wiele obiecująca. Pód zarzutem dokonania kradzieży na szkodę Magdaleny Burdy, zamieszkałej przy ul. Bielowskiego 1. 4, aresztowano wczoraj na ul. Sienkiewicza 15-letnią Helenę Dziedzińską i jej przyjaźniótkę Maryję Buczkowską. Dziedzińska przyznała się do popełnienia powyższej kradzieży. Nadto zeznała ona do protokołu, iż dotychczas dokonała ona 33 kradzieży, połączonych przeważnie z włamaniem. Wiele obiecująca dziewczyna nie była specjalistką, gdyż dokonywała kradzieży: strychnych, piwnicznych i mieszkalniowych. Obie przyjaźniótki wiele obiecujące zamknęto na razie w aresztach policyjnych.

(—) Wypadek spowodowany autemobilem. Tragarza Uszera Klarna, liczącego 18 lat, wczoraj popołudniu w Ryńku potracił jadący autemobilem tak silnie, iż Klarn upadł i silnie się potłukł. Potłuczonego Klarna odwieziono do szpitala.

(—) Na nieposypanym chodniku ulicy Źródlanej wczoraj rano Dora Gotz, licząca 38 lat, pośliznęła się i upadła tak fatalnie, że złamała prawą rękę.

(—) Znowu dwa ognie kominowe. Miejska straż pożarna wzywana była wczoraj tylko do dwu ogni kominowych. Pierwszy ogień powstał w realności przy pl. Strzeleckim 1. 12, drugi zaś przy ul. św. Wójciecha 1. 2.

(—) **Potrącony przez automobil.** Szofer ciężarowego automobila nr. 15076, jechał wczoraj ulicą Krasińskich tak nieostrożnie, iż potrącił idącego ulicą robotnika Michała Kuliszkę. Kuliszka wskutek tego upadł i ciężko się zranił w głowę. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło ofiarę nieostrożnej jazdy szofera do domu.

(—) **Kradzieże.** Na szkodę właściciela owocarni, Bernarda Kriegsblera, skradziono minionej nocy z piwnicy przy ul. Leona Sapiehy l. 27, pół beczki ślodzi i większą ilość wina, wartości 6000 kor. — Z kramiku nr. 216 Netty Finkelstein na pl. Krakowskim, skradziono minionej nocy towary galanterijne, wartości 3423 kor.

(—) **Oryginalna zguba.** Franciszek Wejacksi „zgubił“ wczoraj koło Wiedeńskiej Kawiarni brońing miklowy 6 i pół mm

## KOMUNIKATY.

**Koło Polek O. N. IV.** zaprasza swoich przedwojennych członków na walne zgromadzenie, które odbędzie się 27. bm. w lokalu Tow. zaliczkowego przy ul. Lyczakowskiej l. 9, I p. o 6 wiecz. Ze względu na ważność spraw uprasza Koło Polek o niezawodne przybycie

**Raut z tańcami** na dochód wdów i sierot po obrońcach Lwowa, odbędzie się pod protektatem komendanta miasta pułkownika Lindy, we czwartek 29 bm. o godz. 9 w salach Strzelnicy. Podczas

rautu artyści scenki lit.-satyrycznej „Wesoła Wydra“ wystąpią z wesołym programem kabaretowym. Zaproszenia przy kasie. Strój wizytowy. Bufet, dzięki uprzejmości niestrudzonych pań naszych, bardzo obfity.

**Na Bal kostyumowo-maskowy** Kasyna i Kola lit. art., który odbędzie się 7. lutego, nadeszły już maski męskie, które sprzedawane będą po 10 K. O domina i męskie kostyminy, które będzie można wypożyczyć, poczynione już zostały starania. Komitet pań dla tego wieczoru zbiera się w tych dniach.

**Z Tow. Czytelnicy Narodowej, im. Seweryna Goszczyńskiego we Lwowie.** Zgromadzenie członków Komitetu organizacyjnego odbędzie się 1. lutego br. o 10-tej przed poł. (w mieszkaniu Wl. A. J. Kojala, Lwów, Murarska l. 7. II. p.).

**Raut „Cercle français“** odbędzie się 29 b. m. w salach Hotelu George'a z współudziałem wybitnych sił artystycznych polskich oraz francuskich. Członkom „Cercle“ osobnych zaproszeń nie wysyła się. Nieczłonkowie mogą się zgłosić listownie po zaproszenia do prezydium komitetu, ul. Dwernickiego 11 a l. p. Strój wizytowy. Wstęp kor. 40. Początek o godz. 9-tej. Odznaki upoważniające do wstępu na salę wieczorem przy kasie.

Zmiana nazwiska. **Ks. Romuald Tumpach** z wien. nazwisko na **Chiopecki**. 19355

## Sztuczne światło dzienne.

London, w styczniu.

Angielski miesięcznik stowarzyszenia „Royal Society of Arts“ donosi o ciekawym odkryciu. Chemik i elektrotechnik p. Albert Martin, członek Imperium-College of Science, na spółkę z p. Kleinen, udoskonalił do tego stopnia przyrząd świetlany, skonstruowany już dawniej przez G. Sheringha, że za jego pomocą można uzyskać oświetlenie, nie różniące się niczem od światła dziennego, czyli słonecznego. Źródłem światła jest lampa elektr. o sile 300 świec, a więc o intazywności niezbyt wygórowanej. Powyżej lampy ustawia się silny reflektor, rzucający promienie na przyrząd

refleksowy w rodzaju parasola, na którym znajdują się płamy kolorowe, rozmieszczone w pewnym porządku i według ściśle określonej kolejności barw. W tym rozmieszczeniu barw leży właśnie główna tajemnica wynalazku. W odbitem od reflektora różnokolorowego świetle każdy przedmiot uzyskuje tę samą barwę, jaką ma w naturze, tj. przy świetle dziennym, czego dotychczasowe oświetlenia sztuczne nie mogły skutecznie, zwłaszcza przy rozróżnianiu zielonej barwy od niebieskiej i różnych odcieni fioletu od barwy czerwonej, seledynu od zieleni itd.

## Ekonomista.

### USTAWA O OBROTCIE ZIEMIOPŁODAMI.

Warszawa, 26. stycznia.

(PAT). Uchwalono na posiedzeniu Sejmu 23. bm. ustawa w sprawie zmiany art. 3 ustawy z 18. listopada 1919 o obrocie ziemiopłodami w r. gospodarczym 1919/1920, zawiera następujące postanowienie: Płody dostarczone w wykonaniu ustawy z 29. lipca 1919 do obrotu ziemiopłodami, muszą być zaliczone na poczet kontyngentów nałożonych w myśl ustawy z 18. listopada 1919. Zwrot nadwyżki, gdyby się z porównania obu kontyngentów okazała, w żadnym wypadku nie może mieć miejsca. Handel ziemiopłodami gospodarczymi u wytwórców po odstąpieniu kontyngentów jest w granicach republiki polskiej wolny, z ograniczeniami, zawartymi w niniejszej ustawie. Wytwórcy rolni, zamieszkałi w poszczególnych miejscowościach, wsiach i osadach, mogą pozostać po oddaniu kontyngentu ilości zboża pozbywać w wolnym handlu dopiero wtedy, gdy wszyscy inni zobowiązani w tej samej miejscowości do odstąpienia kontyngentu, obowiązku temu zadość uczynią. Powiatowa władza administracyjna oznaczy i ogłosi termin dla każdej miejscowości, a nadto udzieli posiadaczom gospodarstw, obejmujących powyżej 10 morgów, którzy swoje kontyngenty odstąpili, indywidualnych zezwoleń na prowadzenie wolnego handlu płodami rolnymi, kontyngentowi podlegającym. Ministrowi aprowizacyi przysługuje prawo zarządzić przymusowy wykup u producentów posiadających gospodarstwa powyżej 40 morgów ziemi rolnej, po cenach oznaczonych przez ministerstwo aprowizacyi, rolnictwa i dóbr państwowych, po wysłuchaniu opinii państwowej rady aprowizacyjnej wszelkich jadalnych ziemiopłodów, tak objętych, jak objętych tą ustawą, a pozostałych po dostarczeniu kontyngentu, z uwzględnieniem istotnych potrzeb spożywczych i gospod. rzeczy producentów. Prawo przymusowego wykupu może być stosowane i do ziemiopłodów, znajdujących się w posiadaniu nabywców.

### Kronika „Ekonomisty“.

(Sp.) **Emisja banknotów marekowych.** Ostatni biuletyn Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej z 10 stycznia br. wykazał, że emisja marek polskich (zarówno beseerowskich, jak i kościuszkowskich) osiągnęła wysokość 6 1/4 miliarda; wedle oświadczeń zaś min. Grabskiego, złożonego ostatnio w Sejmie, wzrosła ilość emitowanych marek do 6 3/4 miliarda. Droga, prawem przepisana, tzn. na podstawie dekretów wzgl. ustaw sejmowych, wypuszczono do 2 1/4 miliarda; przeważająca większość marek, bo 4 i pół miliarda, wypuszczona została drogą „cichą emisji“, o której mówił poseł Rząd w sejmie, a zatem bez wiedzy i zgody Sejmu. I tak emitowane: uchwałą Rady min. z 8. lipca 1919 — 500.000.000 mk. Uchwałą Rady min. z 29 września 1919 — 1.000.000.000 mk. Uchwałą Rady min. z 22 grudnia 1919 — 3.000.000.000 mk. Obecnie przedłożył min. skarbu projekt ustawy o nowej emisji w wysokości 3 miliardów marek. W ten sposób ogólna suma emitowanych banknotów PKKP. wyniosłaby około 10 miliardów marek (dokładnie 9.730.150.867 mk.) Niezwykle wielką ilość emitowanych banknotów, oraz konieczność zezwolenia na żadaną emisję dalszych trzech miliardów

uzasadniał min. skarbu Grabski głównie wydatkami na wojsko. Gdy w październiku 1919 wydał m. n. spraw wojskowych na armię 470.000.000 mk i pewną ilość rubli, to w grudniu 1919 wydatki wojenne wzrosły do 900.000.000 marek i malej więcej na tej wysokości utrzymać się mają dalsze wydatki na wojsko w najbliższych miesiącach.

(Sp.) **Wyczerpanie kontyngentów towarowych umowy kompensacyjnej z Czechosłowacją.** Biuro prasowo-informacyjne min. przemysłu i handlu podaje do wiadomości, że wskutek całkowitego wyczerpania kontyngentów towarowych umowy kompensacyjnej z Czechosłowacją z dnia 6 września 1919 r. zgłoszenia transakcyi na rachunek kompensacyjny nie będą nadal przez Sekcję handlową ministerstwa przyjmowane, oraz, że sumy wpłacone z tego tytułu będą zwracane. Warunki ewentualnej nowej umowy będą podane do publicznej wiadomości. Przypominamy, że chodzi w danym wypadku o umowę, w której Polska w zamian za naftę i produkty naftowe zapewniła sobie cały szereg artykułów przemysłu czeskiego.

(Sp.) **Z giełdy warszawskiej.** Ubiegły tydzień giełdowy pozostawał pod znakiem zastoju. Tendencja na giełdzie panowała zniżkowa; pod koniec dopiero tygodnia kursa nieco się podniosły. Największym wahaniami uległy kursy akcji przemysłowych (Tow. Rudzkie, Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein, Starachowice). Ceny walut również się obniżyły. Ruble, pomimo braku materiału, oddawano pod koniec tygodnia po niższych cenach. Przed kilku dniami osiągnęto za pięćsetrublowki około 181, ostatnio 175. Ruble dumskie wahały się między 49 a 55. Waluty zachodnio-europejskie były na górze tańsze; tylko dolary miały w dalszym ciągu zastój zwykły. Również obniżyły się kursy papierów procentowych.

**Związek Spółek hodowców drobiu „JAJO“ w Krakowie** podejmuje organizację Spółek hodowców drobiu we wschodniej części kraju i pragnie wejść w porozumienie z osobami zajmującymi się kooperatywą włościańską na wschodzie by pozyskać dla przyszłych Spółek kierowników i życzliwych propagatorów.

Spółki mogą się stać ważnymi postępkami podniesienia ekonomicznego włościanstwa polskiego na wschodzie i dać szeregowi Polaków po miastach i wsiach zatrudnienie i zarobek.

Chętni zechcą się zgłaszać listownie do Związku Spółek hodowców drobiu „JAJO“ w Krakowie Wolska 36. 1962\*

### Kronika sportowa.

**I. L. K. S. „Czarni“, Sekcja narciarzy.** W łec Zgromadzenie Sekcji narciarzy I. L. K. S. „Czarni“ odbyte 13. bm. na podstawie własnego statutu wybrało następujący zarząd: Dr. Rappaport prezes, por. dr. Bator i dr. Fuchs zast. prez., ppor. Moskwa sekretarz, ppor. Kitchner skarbnik, p. Rucker kronikarz, pp. Wehrstein i Scott przewodnicy, pp. dr. Fuchs-Dybowska, Pawłowska J., Pawłowski T., Welichowski, Papius, Waldman — członkowie zarządu. Dr. L. ndau H. naczelnik komisji sportowej I. L. K. S. „Czarni“. Komisja rewidyjna: inż. Dudryk, por. Wondrauch i Jakubowicz. Sąd rozjemczy: dr. Walenta por. Müller ppor. Luft. Uchwalono przystąpić do Polskiego Związku Narciarzy. Sekcja posiada własną skocznnię we Lwowie na pl. Powystawowym (Dyabła góra) i własne schronisko w Sławsku. Memoriał Szulakewicza (bieg na nartach Czartowska Skala-Park Kilińskiego) i kurs narciarski zostały na razie odroczone ze względu na warunki atmosferyczne. Sekcja uchwaliła urządzić w najbliższym czasie rozpisany memoriał Szulakewicza, następnie pod protektoratem p. podpułk. Klóbukowskiego, dow. SPAC. bieg na nartach za koniem (sköring), memoriał Steinhausa i skoki na własnej skoczni. Uchwalono dalej wystąpić na zawody narciarskie o mistrzostwo polskie do Zakopanego w dniach 21—23. lutego n. razie następujących narciarzy: Jarzyna, Pawłowski Scott, Welichowski, dr. Rappaport, Zagórscy, Wehrstein. Zwyczczy wyjadą prawdopodobnie na międzynarodowe igrzyska rolne.

**KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.**

Lwów, dnia 26 stycznia 1920.

Ruble carskie (po 500)	173—	175—	—
Ruble dumskie	58—	54—	55:50
Franki francuskie	11:40	11—	—
Funt sterlingi	50—	510—	506—
Dolary amer.	137:50	138:50	—
Lei rumuńskie	270—	—	—

**KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.**

Ruble (po 500)	239—	241—	—
Lei rumuńskie	390—	—	—
Wyplat. na Pragę	215—	255—	—
4% Banku krajowego	100:50	—	—
4% Banku krajowego	98—	—	—
4% proc. Banku hipot.	99—	—	—
Akcyje Banku gal.	67—	—	—
Gal. Bank kred. ziemski	51—	—	—
Główna	1125—	1150—	—
Sierża	2030—	—	—

Ruch ożywiony.

**POSZUKIWANIE ZAGINIONYCH**

Jeśli by ktoś wiedział, gdzie najduje się obecnie kapitan ukrainski Teodor Hoza, który przebywał w Kmieńcu Podolskim i Żernym, raczy łaskawie zawiadomić Administrację „Gazety Wieczornej“ lub podpisanego — Ksiądz Emilian Homza, probosz z Bachnawata i Turka n. Str. 1961

**NAUKA I WYCHOWANIE**

Instrukcja (ki) na les, ni sze gimnazyjne, wysoka placca — poszukuje Biuro Niemcynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3. 1967

Udział lekcy angielskiego, francuskiego i włoskiego. Zgłoszenia: Ternowskiego 32, II piętro, na prawo, od g. 9—12. 19665

Młoda pianistka, absolwentka ko serwatorium, udziela lekcy fortepianu ul. Jagiellońska 15, bieżące piątko, na lewo. 19619

**POSADY I PRACE**

Pierwszorzędne biuro spedycyjne poszukuje stenografistki polsko-niemieckiej piszącej biegle na maszynie. Oferty pod „Zdolna“, biuro ogłoszeń Brücka, ul. Kościuszki 2. 1977

Rządca, Dublańczyk, lat 45, żonaty, bezdzietny, dobrze polecony i dobry rolnik, poszukuje posady sam istniejącej lub na tanyamy, może też złożyć kaucyę. Warunki za obopólnym porozumieniem. Adres: Józef Jachowicz, Uherce żarł twńskie, p. Sambor. 19637

**MIESZKANIA, LOKALI, SKŁADY**

1 lub 2 pokoje z umeblowaniem, przysiadają młode małżeństwo z powodu zajmowania cennego mieszkania marneje i t. p. Może kto z miłośników sztuki pomóc. Nagroda za pośrednictwem ogłoszenia w „Zachęta“ do Adm. 1961

Poszukuję mieszkania 5—6 pokoi w bliskości ul. Akademickiej od 1 kwietnia. Zgłoszenia ul. Pijarów 14, klinika chirurgiczna Dr. Wacław Moraczewski. 19584

Pokój umeblowany, frontowy, od lutego do wynajęcia. Józef Nowak 42, II p., na lewo. 19663

Akademik, rutynowany inżynier, udzielać będzie bezpłatnie lekcy z zakresu gimnazyjum, względnie szkół normalnych, za wyłączenie mieszkania z 2—3 pokojami i kuchnią (z komfortem) przy ul. Zielnej lub wszystkich podobnych też. — Zgłoszenia do Administracji pod: „Akademik“. 19670

**KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA**

2 garbity frakowe i 1 para spodni całkiem nowych z czarnej materii z męszczyzny średniego wzrostu najlepszej firmy wiedeńskiej do sprzedania. Wiadomość u porcyera, Kopernika 1. 1961

Malino w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Miłkowskiego 7 I p. na prawo. 19551

To arną silnej budowy, o wysokości szpiłów 250 do 300 m/m i długości między szpiłami od 1,5 m. do 3 m w dobrym stanie kupię zaraz. Zakład mechaniczny A. Wiethe, Dekerta 4. 19585

Do sprzedania wieloletni ramenny świecznik (pająk) z brązu (antyk), szafa na registry urzędu kancelaryjną z podłami. Bliższej wiadomości udziela zwracając do kancelarii adw. Dra Ludwika Grudera we Lwowie, ul. Kopernika 14. 19541

**KOMUNIKAT.**

Warszawa, 20. stycznia 1920

**Towarzystwo Aprowizacji Miast.**

W dniu 13 lutego o godzinie 10-tej rano w sali Dekerta na Rauszu warszawskim odbyć się ma niezwykle ważne ogólne zebranie członków Towarzystwa Aprowizacji Miast Polskich i Ziemi Wschodnich, t. j. przedstawicieli poszczególnych magistratów. Na zebranie to przedstawiciele magistratów powinni się udać z należytymi pełnomocnictwami, oraz uchwałami Rad miejskich i Magistratów w sprawie zmiany statutu.

Ze względu na niemierną doniosłość spraw, które będą przedmiotem zebrania, Zarząd Towarzystwa niezależnie od dwukrotnych wezwań telegraficznych, skierowanych do zainteresowanych magistratów, wzywa Magistraty, aby nie uważając o trudności komunikacyjne, delegowały swoich pełnomocników. 19563

Pisma prowincjonalne przesłane są o przedruk niniejszego.

**MAGISTRAT M. ST. LWOWA.**

L. M. 4066/20.

IX.

Lwów, dnia 23/1. 1920.

**Sprzedż drzewa opałowego we wszystkich składach miejskich.**

Mimo ogłoszenia komunikatem z dnia 17 m. L. 44 3/IX. spostrzeżono, że ludność miasta nie korzysta w pełni z możliwości nabywania drzewa opałowego w składach miejskich. 19543

Wobec tego Magistrat zawiadamia ponownie mieszkańców, że wszystkie miejskie składki opałowe i towarowe w Rzeźni miejskiej i przy ul. 29 Listopada l. 75, tudzież detaliczne a to: przy ul. św. Zofii l. 1, przy ul. Grodeckiej l. 37, przy ul. Misyńska skłm l. 2, przy ul. Łczakowskiej l. 53 i przy ul. Carneckiego l. 6 — sprzedają wszystkim z interesującym się jedynie za okazaniem legitymacji spożywczej drzewo opałowe nie rębane aż do ilości 500 kg. t. j. 10 ctn. cł. a więcej rodzinnom do 20 ctn. cł. bez żadnych ograniczeń.

Wobec braku ęgła opałowego, winni zatem mieszkańcy korzystać z tego udogodnienia.

Su nia balowa z wa czepe de chine, złota koronka, zupełnie nowa Dwernikiego 22, I p. od 1—3. 1957

Masyny do pisania kupuje po najwyższych cenach Szkoła nauki pisania na maszynach Henryka Miera, Lwów, pl. Smilki. 19578

Drogueryja w większej ilości do sprzedania. Wiadomość: Głuchowska 4, I p. na prawo. 19673

Furto miastowa, kangury, sprzedam okazjnie. Kraowa skłm 16, I l. p., od 3—4 rano. 19659

Motorowa z dynamo o sile 10 HP. do sprzedania. Wiadomość: Jan Pawlisz, I rzemień, Grunwaldzka l. 4. 19642

o sprzedania: Dywan perski „Smyrna“, używany, — grube płótko konopne, przedwojenne ubrania męskie, kuferek, samowar mosiężny, beczka dębowa. Wiadomość: ul. Badenich 9, parter na lewo, między 3 do 4 południu. 19669

**MALŻEŃSTWA**

Młoda, bardzo inteligentna i sympatyczna wdowa — posiadająca cenny majątek, m. jatkę przeszło 50.000 K. — lubiąca wieść, gospodarstwo i ciążę — pozna pana bardzo zamożnego, z rowego i mającego w celu matrymonialnym Zgłoszenia pod „Istotne szczegóły“ do Adm. „Gaz. Wiecz.“ 19561

Dziewica 20 lat, z powrotem, pragnie poznać męzczyznę bardzo bogatego, w celu matrymonialnym. — Listy odławać w Administracji „Gazety Wieczornej“ pod: „Uziewa“. 19526

**ROZMAITE**

Inżynier arsko-kosmetyczny Dr. Pilecki o, plac Dąbrowskiego 1, leczy choroby skórne twarzy i włosów. usuwa elektrolizą włosy, brodawki, zmarszczki, piamy, mizaki, czerwoność nosa i rąk. Masaż rączy i ciaktryczny odmładzający, cerę, farbowanie włosów Manicure. 330

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY Dra PILECKIEGO przy placu Dąbrowskiego 1 (róg ul. Sienkiewicza), wykonuje: mosty złote, koronki, zęby w kauczuku, wyjmowanie i plombowanie zębów bez bólu. Pacjentów z powrotemi zalecać i aże szybko. 3311

Tapierski: roboty przyjmuje Machalaki, ulica Sapięhy 14. 19150

Parcela budowlana we Lwowie o łącznym obszarze 2 morgów, oraz nie wydzielona część wili z ponad półmorgowym ogrodem pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Bliższa wiadomość w kancelaryi Dra Bessa, Brajerowska 5. 19553

**Panna** w wieku 6 do 18 lat zostaje przyjęta w charakterze asystentki do Zakładu dentystycznego. — Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Sokołowski, Jagiellońska 7. 1965

Celem rozszerzenia istniejącego już przedsiębiorstwa we Lwowie, poszukujemy

**spółnika lub spółników** z poważnym kapitałem. 19552  
Oferty pod L. K. 100 do Biura ogłoszeń M. Urzędka we Lwowie, Kościuszki 2.

**Posady profesorów**

lasofo, fortepiano, ścieżka solowego i skrzydła do objęcia od 1. lutego 1920 w Szkole Muzycznej Tow. Muzycy w Lwowie.

Oferty wysłać do: Towarzystwo Muzyczne, Kapucyńska 7, Dyrektor Janusz Miksa.

**Trzy aparaty destylacyjne**

z żelaza lanego, prawie nowe — ma do zbycia Fabryka drożdży prasowanych Filipa Liebermana w Stanisławowie z powodu powiększenia fabryki. Aparaty wykonane w roku 1918 nadają się dla gospodarstw rolniczych. 19631

Oglądać można na miejscu.

Okr. Komenda Policji Państwowej we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 1.

poszukuje

**6-ciu chłopców do posługi w kuchni i koszarach Policji Państwowej.**

Praca według umowy, wikt i umieszczenie w koszarach. — Zgłaszający się mają być zaopatrzeni w osobiste legitymacje.

Okręgowy Komendant: Wiczyński w. r. 19488

**Sprzedż inwentarza:**  
Części składowe samochodu ciężarowego „Tiat“.  
Części składowe: samochodu ciężarowego „Busing“. 19641  
Części składowe: poga motorow. W. D. Część składowa: poga motor. „Konnik“.  
Pojedynczo albo razem.  
Stary skład samochodów osobowych i ciężarowych „E O S“, Spółka z ograniczoną poręką Wiedeń XX, Treutingerstr. 91. Tel. 43.399 i 47.114.  
Adres telegraficzny: „EOS“, Wiedeń.

# LISTY PRZEWOZOWE poleca Drukarnia Ign. JAEGERA w Lwowie, Sykstuska 33.

Za używane nacieki i wszelkie inne przedmioty płaci najwyższe ceny „Derbeum“, Sapiehy 34 328

Ważne dla Panów! Kapelusze męskie filcowe, słomkowe i panama, przerabia na najnowsze formy Pierwsza Krajowa Fabryka kapeluszy Rudolfa Neuwelta, Lwów, Bala owa 9, własny gmach fabryczny. 19274

**TABLICE** lane i m. l. wane  
wykonuje najtaniej 19587  
rytownik **L. Goldgeler**,  
LWÓW, I Sykstuska 17.

**Gramofony i płyty**  
poleca  
**NATAN SEEL**  
LEGIONÓW 43.

Okr. Komenda Policji Państwowej we Lwowie.  
L. 521

Lwów, dnia 20. stycznia 1920.

Okręgowa Komenda Policji Państwowej we Lwowie zawarła umowę z drukarnią co do

**dostarczenia druków oraz rozkazów tutejszej KOMENDY.**

Oferty w tej sprawie można wnieść codziennie do Okręgowej Komendy Policji Państwowej we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 1. 1 — na później do dnia 31. stycznia b. r. w godzinach urzędowych między 11. a 12. przedpołudniem, gdzie można otrzymać bliższe wyjaśnienia. 19189

Okręgowy Komendant:

**Wiczyński, w. r.**

Okr. Komenda Policji Państwowej we Lwowie  
ogłasza niniejszem

**KONKURS**

do przeprowadzenia 19437

**naprawy wodociągów**

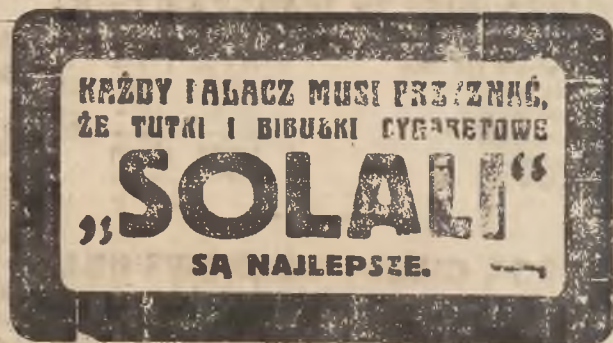
w gmachu Policji Państwowej.

Przedsiębiorcy mają jawnie się objawić na miejscu do końca stycznia 1920 roku celem skonstatowania potrzebnej naprawy i wniesienia ofert.

Komenda okręg.

**POLICJI PAŃSTWOWEJ WE LWOWIE**

ulica Leona Sapiehy liczba 1.



**Precz z paskarstwem!**

Bluzki crep i chin we długie i krótkie od K 4.50—, jedwabne K 3.75—, Buzki markizetowe krótkie K 95—, długie K 1.00—, Bluzki faretowe i w. l. iane K 75—, Suknie markizetowe K 58.00—, Kombinacje K 190—, Haki K 8.00—, Beizna płócienna i białystowa bajecznie tania. Szlafroki lane owe K 395—, wełniane K 6.50—, pończochy nitiane K 35—, fil d'cosse K 6.00—, poleca

**MAGAZYN MANNERA**

SYKSTUSKA 2.

19542

**CZAS**

**ODNOWIĆ**

**PRZEDPŁATE!**

**WOZY**

SIECZKARNIE, MŁYŃKI, BRONY, KIEPĄTY, ULE  
WYRBA MASOWO

**„OŚWIĘCIMI“**

FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH

W OŚWIĘCIMIU (Małopolska). 18767

**BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU** w Krakowie, Rynek gł. 25  
**Podwyższanie kapitału akcyjnego z sumy K 30,000,000 na K 60,000,000**  
przez emisję nowych 75.000 sztuk akcji po K 400— im. wart.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie uchwaliło dnia 17 stycznia 1920 roku podniesienie dotychczasowego kapitału akcyjnego

**z sumy K 30,000,000— na K 100,000,000—**

przekazując Radzie Zawiadowczej określenie terminu, sposobu i szczegółowych warunków dla emisji tychże akcji.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada Zawiadowcza podnieść na razie kapitał akcyjny Banku o koron 30,000,000— tj. do wysokości K 60,000,000 przez emisję nowych szt. 75.000— p. lnowpłaconych akcji im. wart. po K 400.

Po myśli tej uchwały z zastrzeżeniem zatwierdzenia Rządu rozpisuje się

**SUBSKRYPCJE**  
na 75.000 sztuk p. lnowpłaconych akcji Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu emisji 1920 r.

po K 400. — im. wart. na warunkach niżej podanych, a mianowicie:

1. **KURS EMISYJNY** nowych akcji wynosi K 520— dla dotychczasowych akcjonariuszy wykonujących prawo poboru, zaś K 550— dla nowych akcjonariuszy.

2. **DOTYCHCZASOWYM AKCYONARIUSZOM** przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, iż za 3 stare akcje nabrać mogą 2 nowe akcje.

3. **PRZY KOŃCZYNIENIU Z PRAWA POBORU** należy przedłożyć stare akcje lub kwity tymczasowe, które zostaną zaraz zwrócone po uwilenczeniu na nich prawa poboru.

4. **PRAWO POBORU WYKONANE I ZGŁOSZONE** być może najpóźniej do dnia 20 lutego 1920 roku pod rygorem utraty tego prawa.

5. **PRZY ZGŁOSZENIU UISCIĆ NALEŻY** gotówką całą cenę kupna wraz z 5% odsetkami od ceny kupna od dnia 1 stycznia 1920 roku.

6. **REPARTYCJE NOWYCH AKCYI** przeprowadzi Dyrekcja Banku wedle swego uznania.

7. **NOWE AKCJE WYDANE BĘDĄ** akcjonariuszom po zawiadomieniu o przydziale akcji w swoim czasie i po skonfekcjonowaniu sztuk, za zwrotem potwierdzenia kartowego na uiszczoną wpłatę.

8. **NA WYPADK NIEPRZYDZIĘCIA AKCYI** Bank zwróci wpłacone kwoty wraz z odsetkami 2%.

9. **NOWE AKCJE UCZESTNICZĄ** w zyskach Banku począwszy od dnia 1 stycznia 1920 r. na równi z akcjami starymi.

10. **ZGŁOSZENIA NA NOWĄ EMISYJĘ AKCYI przyjmują:**

**W Krakowie:** Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu, Rynek gł. 25, Filia Banku Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krak., Filia Banku Przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krak., Filia Banku Hipotecznego, Filia Gal. Ziemskiego Banku kredytowego. — **We Lwowie:** Bank Krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krak., Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny, Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy. — **W Bielsku:** Bielsko-Bialski Bank Eskontowy i Wymienny. 19556